

# Czesław Wasilkowski

---

## Reforma prawa emerytalnego : (ustawa z dn. 28.III.1958 r. o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach) [ciąg dalszy]

---

Palestra 3/2-3(14-15), 48-56

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZESŁAW WASILKOWSKI  
sędzia Tryb. Ubezp. Społ.

## Reforma prawa emerytalnego

(Ustawa z dn. 28. III. 1958 r. o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach)

(ciąg dalszy)

### R e n t a   s t a r c z a

Zmiany dokonane w przepisach o rencie starczej dobitnie podkreślają kierunek rozwoju naszego prawa emerytalnego od czasu wydania dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. Wykazują one mianowicie dążność do zwiększenia uprawnień pracownika przez złagodzenie warunków, od których uzależnione jest powstanie prawa do renty starczej, oraz przez podniesienie wysokości renty starczej, o czym będzie mowa później.

Zasadniczymi warunkami powstania prawa do tej renty — zarówno według pierwotnego tekstu dekretu, jak i tekstu obecnie obowiązującego — są: osiągnięcie wieku starczego i odpowiednio długi okres zatrudnienia (staż pracy). Okres zatrudnienia wynosił przedtem i wynosi także teraz 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet (art. 29).

Wiek starczy jest zróżnicowany (pierwotnie i obecnie) w zależności od płci i kategorii zatrudnienia. Wynosi on (art. 30) dla pracowników I kategorii zatrudnienia — 60 lat dla mężczyzn i 55 lat dla kobiet, dla pracowników zaś II kategorii zatrudnienia — 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet.<sup>1</sup>

Dekret w pierwotnym brzmieniu przewidywał — jako ogólnie obowiązujący — jeszcze trzeci warunek uzyskania prawa do renty starczej. Chodziło mianowicie o zachowanie czasowego związku między ukończeniem wieku starczego a zatrudnieniem. Dlatego też wymagane było, aby osiągnięcie wieku starczego nastąpiło w czasie zatrudnienia lub w cią-

<sup>1</sup> W czasie obrad Sejmu nad projektem omawianej ustawy wysunięty został postulat przyjęcia niższego wieku starczego. Postulat ten uznano jednak za niemożliwy do zrealizowania ze względu na możliwości finansowe Państwa (por. sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia Sejmu z 28.3.1958 r., s. 10).

gu 2 lat po ustaniu zatrudnienia (art. 28 dekretu w pierwotnym brzmieniu). Nowela z dnia 11 września 1956 r. do omawianego dekretu wprowadziła tego rodzaju złagodzenie w zakresie omawianego warunku, że wystarczyło, gdy osiągnięcie wieku starczego nastąpiło w ciągu 5 lat od ustania zatrudnienia (art. 28 ust. 1 dekretu w brzmieniu obowiązującym od 1.7.1956 r.). Ponadto przewidziano szczególne wypadki, w których warunek ten nie jest wymagany [art. 98 dekretu w brzmieniu obowiązującym od 1.7.1956 r.: osiągnięcie wieku starczego a) w okresie II wojny światowej, b) w czasie do 31.12.1954 r. — przy równoczesnym 35-letnim stażu pracy].

Omawiana ustawa przewiduje (art. 28 ust. 3 dekretu), że wspomniany warunek nie jest już w ogóle wymagany od pracownika — mężczyzny, który ma 35-letni staż pracy, a od pracownicy — kobiety, jeżeli ma ona 30-letni staż pracy. Zachowany został jednak wyjątek, jeśli chodzi o pracowników z normalnym 25- (mężczyźni) lub 20-letnim (kobiety) stażem pracy, wyjątek podyktowany wyjątkowymi stosunkami wojennymi: mianowicie (art. 109) warunek ukończenia wieku starczego w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia nie jest wymagany od pracownika, który wiek uprawniający do renty starczej osiągnął w czasie przerwy w zatrudnieniu, przypadającej na okres od dnia 1 września 1939 r. do dnia 9 maja 1945 r.<sup>2</sup>

Tak więc obecnie warunek zachowania związku między osiągnięciem wieku starczego a zatrudnieniem przestał już być wymaganiami ogólnie obowiązującym. Dotyczy on jednak — z wyłączeniem sytuacji określonej w cytowanym wyżej art. 109 — w dalszym ciągu największej chyba grupy wypadków, mianowicie takich, w których pracownik nie ma 30- (kobiety) lub 35-letniego (mężczyźni) stażu pracy.

Należy zwrócić uwagę na to, że dekret nie wymagał i nie wymaga, aby osiągnięcie wieku uprawniającego do renty starczej poprzedzało osiągnięcie stażu pracy potrzebnego do uzyskania renty starczej. Jeżeli taka sytuacja zachodzi, to wówczas prawo do renty starczej powstaje

---

<sup>2</sup> Według ustalonej judykatury TUS użycie określenia: „w czasie przerwy w zatrudnieniu”, wprowadzonego w dekrecie w jego brzmieniu obowiązującym od 1.7.1956 r., nie oznacza, by pracownik, który po dniu 9 maja 1945 r. nie rozpoczął na nowo pracować, miał być pozbawiony ulgi przewidzianej w tym przepisie. Decydujące znaczenie ma tylko to, że pracownik osiągnął wiek uprawniający do renty starczej w okresie 1.9.1939 r. — 9.5.1945 r. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro w tym okresie pracownik dość często nie miał możliwości otrzymania pracy lub też ze względów zasadniczych nie było pożądanym podejmowanie się wielu prac.

na zasadzie art. 28 ust. 2 dekretu z chwilą osiągnięcia wymaganego stażu pracy. Ten ostatni przepis reguluje zatem tylko kwestię, od kiedy w takich wypadkach powstaje prawo do renty. Natomiast nie zmienia on w niczym warunków powstania prawa do tej renty.<sup>3</sup> Błędny jest wobec tego pogląd, dość szeroko rozpowszechniony swego czasu i spotykany jeszcze obecnie, że prawo do renty starczej powstaje również wtedy, gdy pracownik przerwał zatrudnienie, nie mając jeszcze stażu pracy wymaganego do uzyskania renty starczej, osiągnął wiek starczy po upływie 5 lat, licząc od początku tej przerwy, a po ukończeniu wieku starczego na nowo rozpoczął zatrudnienie i osiągnął staż pracy wymagany do uzyskania renty starczej. Wyjaśnił to Trybunał Ubezpieczeń Społecznych w zasadzie prawnej uchwalonej w dniu 21 października 1957 r.<sup>4</sup> Rzecz zrozumiała, że ostatnio poczynione wywody nie odnoszą się do wypadków, w których ze względu na 30- lub 35-letni staż pracy przysługuje renta starcza niezależnie od tego, kiedy pracownik ukończył wiek starczy.

Podkreślić należy z naciskiem, że błędny jest spotykany nieraz pogląd, iż przy stażu pracy 30- (dla kobiet) i 35-letnim (dla mężczyzn) nie jest potrzebne do uzyskania renty starczej ukończenie 60 lub 55 lat (dla kobiet) albo 65 lub 60 lat (dla mężczyzn).

Według dekretu (art. 100 ust. 1) nabycie prawa do renty starczej przed osiągnięciem normalnego wieku starczego jest możliwe jedynie w przejściowym 5-letnim okresie, liczonym od dnia wejścia w życie dekretu (1.VII.1954 r.), a więc do dnia 1 lipca 1959 r. Dotyczy to jednakże tylko określonej grupy pracowników, mianowicie tych, którzy w dniu wejścia w życie dekretu byli objęci państwowym systemem emerytalnym. Wchodzi tu w szczególności w rachubę pracownicy, których stosunek służbowy opierał się na nominacji [np. profesorzy wyższych uczelni, sędziowie, prokuratorzy, etatowi (w przeciwieństwie do kontraktowych) urzędnicy sądowi i prokuratorscy itp.]. Na zasadzie więc art. 100 ust. 1 dekretu pracownikom tej grupy przysługuje na ich wniosek prawo do renty starczej, jeżeli do dnia 1 lipca 1959 r. osiągną: 35 lat zatrudnienia i ukończą 55 lat albo 25 lat zatrudnienia i ukończą 60 lat. Przepis ten w pierwotnym brzmieniu (oznaczony jako art. 89) nie zawierał zastrzeżenia co do zwolnienia pracownika ze służby (obecny ust. 2 art. 100).

Wyjaśnieniu treści art. 100 należy poświęcić nieco więcej miejsca,

<sup>3</sup> Por. wyrok TUS z dnia 25.II.1956 r. nr TR II 1156/55 (Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowej, zeszyt 2 z 1957 r., teza 22).

<sup>4</sup> Por. PUS nr 9 z 1958 r., s. 114.

nizby to może wypadło ze względu na charakter niniejszego artykułu. Przepis ten bowiem ma właśnie w obecnym czasie stosunkowo częste zastosowanie, ponieważ jednak został niejasno zredagowany, bywa różnie rozumiany (przez sądy ubezpieczeń społecznych i przez organy rentowe) i jest przedmiotem licznych sporów.

Jeżeli chodzi o wykładnię sądową, to oczywiście decydująca jest tu wykładnia najwyższej instancji, tj. Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Jednakże i ta wykładnia w wyrokach TUS nie jest we wszystkich punktach jednolita. W materii tej TUS nie wydał dotychczas żadnego rozstrzygnięcia wiążącego normalny trzyosobowy skład sędziów, wobec czego nie można uznać dotychczasowej wykładni TUS za ostatecznie ustaloną.

Racją przepisu art. 100 dekretu jest to, aby ci funkcjonariusze państwowi, których uprawnienia emerytalne do czasu wejścia w życie omawianego dekretu unormowane były ustawą z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. z 1934 r. Nr 20, poz. 160 z późniejszymi zmianami), nie znaleźli się w położeniu gorszym niż dotychczas wskutek uchylenia tej ustawy i objęcia ich dekretem z dnia 25 czerwca 1954 r. Według bowiem ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. pracownik państwowy mógł być przeniesiony w stan spoczynku (z czym łączyły się uprawnienia emerytalne) na własną prośbę, niezależnie od zdolności do służby, gdy ukończył 60 lat i przebył 15 lat w służbie państwowej albo gdy ukończył 55 lat i przebył 35 lat służby. Chodziło więc w przepisie art. 100 dekretu o uwzględnienie uprawnienia, jakie łączyło się z ukończeniem 60 lub 55 lat życia. Ponieważ jednak w obecnym powszechnym systemie emerytalnym minimalny (dla mężczyzn) staż pracy potrzebny do uzyskania renty starczej wynosi 25 lat, przeto również w art. 100 dekretu ustawodawca nie zszedł poniżej tej granicy. Uzyskanie zaopatrzenia emerytalnego na podstawie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. nie stanowiło przeszkody do dalszego zatrudnienia tych osób, ale już tylko na podstawie umowy o pracę, a nie nominacji. Ponieważ jednak pierwotne brzmienie art. 100 dekretu w redakcji od dnia 1 lipca 1954 (był to art. oznaczony jako 89) dawało osobom tym artykułem objętym uprawnienia korzystniejsze nawet od tych uprawnień, które miały one do dnia 1.VII.1954 r. (gdyż umożliwiało uzyskanie renty starczej nawet w razie dalszego pozostawania w „publicznoprawnym“ stosunku), przepis zaś ten miał na celu w pewnym sensie zachowanie praw nabytych, a nie ich rozszerzenie — przeto dekretem z dnia 27 listopada 1954 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 286) omawiany artykuł został uzupełniony przez do-

danie do niego ustępu 2. Według tej uzupełniającej noweli przepis ust. 1 „stосуje się w przypadkach ustania zatrudnienia wskutek zwolnienia pracownika ze służby przez władzę służbową bądź na wniosek pracownika“. Nowela ta weszła w życie z dniem ogłoszenia (14.XII.1954 r.) z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1954 r.

Z powyższego stanu rzeczy wynika, że warunkami uzyskania prawa do renty starczej są tylko: odpowiednio długi staż pracy (25 lub 35 lat) i osiągnięcie wieku wymienionego w cytowanym przepisie (55 lub 60 lat). Wykładnia taka wynika również pośrednio z wyroku TUS z dnia 6 listopada 1957 r. (nr TR III 1331/56). Natomiast zwolnienie pracownika ze służby nie stanowi dodatkowego warunku powstania prawa do renty starczej określonej w art. 100 dekretu, lecz — moim zdaniem — jest tylko przesłanką, od której spełnienia uzależniona jest realizacja prawa do renty starczej. Innymi słowy, dopóki pracownik nie zostanie zwolniony ze służby, nie może on skutecznie ubiegać się o przyznanie mu tej renty (nie może skutecznie zgłosić wniosku o rentę). Rozróżnienie powyższe nie jest bynajmniej czczą formalnością, lecz ma istotną treść materialną, gdy się zważy, że art. 100 jest przepisem regulującym tylko uzyskanie — na szczególnych warunkach — prawa do renty starczej w okresie od dnia 1 lipca 1959 r. Praktyczne konsekwencje niniejszego stanowiska zostaną omówione w dalszym ciągu artykułu.

Charakteryzując warunki uzyskania prawa do renty starczej na zasadzie art. 100, podkreślić należy, że:

a) przepis art. 100 — w przeciwieństwie do przepisów określających warunki do uzyskania renty starczej na zasadach ogólnych (art. 28 i nast. dekretu) — nie czyni różnicy między kategoriami zatrudnienia pracowników ani też ich płcią. Przewiduje więc ten sam wiek dla kobiet i dla mężczyzn, jak również ten sam wiek dla pracowników I kategorii zatrudnienia (praktycznie rzecz biorąc, wchodzi tu w rachubę chyba tylko nauczyciele podlegający przepisom ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o prawach i obowiązkach nauczycieli), jak i dla pracowników II kategorii zatrudnienia (pozostali pracownicy, których stosunek służbowy opiera się na mianowaniu);

b) pojęcie okresu zatrudnienia (25- lub 30-letnie), o którym jest mowa w art. 100, należy rozumieć w taki sam sposób jak pojęcie okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania prawa do renty starczej na warunkach ogólnych (art. 28 i nast. dekretu). Uwzględnić więc należy zarówno okresy zatrudnienia w rozumieniu art. 7 dekretu, jak i okresy

zaliczalne do zatrudnienia wymienione w art. 8 dekretu<sup>5</sup> (a więc np. okresy służby w Wojsku Polskim po dniu 1 listopada 1918 r., okresy służby w polskich formacjach wojskowych za granicą w czasie ostatniej wojny).

Przypomnieć tu jednak należy, że przepis art. 100 może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy w dniu wejścia w życie dekretu zatrudnienie pracownika polegało na stosunku służbowym opartym na nominacji. Pracownik powinien pozostawać w czynnej służbie państwowej; b. pracowników państwowych, którzy w dacie tej byli już emerytami, omawiany przepis nie obejmuje.<sup>6</sup> Natomiast nie jest decydujące to, czy przepisy obowiązujące do dnia 1 lipca 1954 r. traktowały dawny okres zatrudnienia jako zaliczalne do wysługi emerytalnej.<sup>7</sup>

W uwagach poczynionych wyżej zawarte jest już w znacznej części omówienie zagadnień budzących w praktyce wątpliwości, a mianowicie: a) czy zwolnienie pracownika ze służby, o czym jest mowa w ustępie 2 art. 100 dekretu, stanowi dodatkowy warunek powstania prawa do renty starczej określonej w tym przepisie, który to warunek powinien być spełniony do dnia 1 lipca 1959 r.?; b) czy w związku z tym wystąpienie z wnioskiem o przyznanie renty starczej może nastąpić po dniu 1 lipca 1959 r.? Jeżeli bowiem jedynie przepis ust. 1 art. 100 określa warunki, od których spełnienia uzależnione jest powstanie prawa do renty starczej, to tym samym pracownik, który ma staż pracy wymagany tym przepisem i osiągnął wiek określony we wspomnianym przepisie (obie przesłanki powinny być spełnione przed dniem 1 lipca 1959 r.<sup>8</sup>), nabył na zasadzie art. 100 prawo do renty starczej, niezależnie od tego, czy zwolnienie pracownika ze służby nastąpiło przed czy po 1 lipca 1959 r.

W istniejącym obecnie stanie prawnym wystąpienie z wnioskiem o przyznanie wspomnianej renty może nastąpić również po dniu 1.VII. 1959 r. Nasze bowiem prawo emerytalne nie przewiduje w tym zakresie ani przedawnienia prawa do renty starczej, ani też terminu prekluzyjnego do zgłoszenia wniosku o rentę.

Kwestie te — o ile mi wiadomo — nie były szczegółowo rozstrząsane w dotychczasowym orzecznictwie TUS, ponieważ nie upłynął jeszcze termin wskazany w ust. 1 art. 100 (1 lipca 1959 r.), wobec czego nie

<sup>5</sup> Tak samo M. Ponarski w artykule pt. „Uwagi o prawie do renty starczej z art. dekretu o p.z.e. (PUS nr 11 z 1958 r.).

<sup>6</sup> Por. wyrok TUS z dnia 8.XI.1957 r. nr TR II 2021/56.

<sup>7</sup> Por. wyrok TUS z dnia 3.VII.1956 r. nr TR III 718/55.

<sup>8</sup> Por. wyrok TUS z 13.IX.1958 r. nr TR II 119/57.

było jeszcze sporów na ten temat. Pośrednio na tym samym gruncie stanął TUS w cytowanym już wyroku z dnia 6 listopada 1957 r. Zaznaczyć jednak należy, że TUS w wyroku z dnia 8.XI.1957 r. nr TR II 2021/56 (cytowanym w przypisku nr 6 niniejszej pracy), nie zajmując się specjalnie tą kwestią i bez bliższego wyjaśnienia, stanął na gruncie, że zwolnienie pracownika ze służby powinno nastąpić — dla uzyskania prawa do renty starczej na zasadzie art. 100 dekretu — do dnia 1 lipca 1959 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyraziło pogląd, że ustanie zatrudnienia, o którym jest mowa w ust. 2 art. 100 dekretu, może nastąpić również po dniu 1 lipca 1959 r.<sup>9</sup> W konsekwencji uznać należy, że również to Ministerstwo uważa, iż pracownik może zgłosić wniosek o omawianą rentę także po dniu 1 lipca 1959 r.

Podnieść w związku z tym należy, że także interpretacja gramatyczna art. 100 przemawia za przedstawionym tu poglądem. Gdyby bowiem ustawodawca zamierzał wyrazić myśl, że nie tylko osiągnięcie odpowiedniego wieku i stażu pracy powinno nastąpić przed dniem 1 lipca 1959 r., lecz że również w tym czasie ma zostać rozwiązany stosunek służbowy z pracownikiem, to niewątpliwie sprowadziłby to ograniczenie do ust. 2 art. 100 lub też wymaganie ustania stosunku służbowego zostałyby zamieszczone w ust. 1 art. 100.

Pogląd, według którego zgłoszenie wniosku o rentę starczą określone w art. 100 dekretu może skutecznie nastąpić również po dniu 1 lipca 1959 r. odpowiada, moim zdaniem, potrzebom naszej gospodarki narodowej. Leży bowiem w jej interesie, aby pracownicy zdolni do pracy pełnili nadal swe obowiązki jak najdłużej w tym samym zakładzie pracy i na tym samym stanowisku.

Mówiąc o realizacji prawa do renty starczej przewidzianej w art. 100 dekretu, należy wyjaśnić, jak powinno się rozumieć zastrzeżenie dotyczące ustania „zatrudnienia wskutek zwolnienia pracownika ze służby przez władzę służbową lub na prośbę pracownika.” W decyzjach rentowych spotykamy się z poglądem, że zastrzeżenie to oznacza, iż pracownikowi może być przyznana renta tylko wtedy, gdy faktycznie przestał pracować. Jeśli zaś pracuje on nadal bez przerwy w tym samym zakładzie pracy, to renta nie może mu być przyznana, niezależnie od charakteru stosunku pracy, który łączy pracownika z zakładem pracy. Z tym stanowiskiem spotykamy się również w literaturze praw-

<sup>9</sup> W piśmie okólnym nr 69/22 (Ministerstwo PiOS) Zarządu Rent z dnia 18.IX. 1959 r. (znak Un-525-30/58) w wyjaśnieniu dot. art. 100 czytamy m.i.: (...) „przepis ust. 2 nie określa terminu, do którego ma ustać zatrudnienie, a więc może ono ustać w okresie przed 1 lipca 1959 r., jak i po tej dacie”.



niczej.<sup>10</sup> Natomiast orzecznictwo TUS daje wyraz pogładowi, że realizacja prawa do omawianej renty starczej jest uzależniona tylko od ustania zatrudnienia opartego na stosunku „publicznoprawnym”.<sup>11</sup> Na uzasadnienie tego stanowiska opartego na tekście ust. 2 art. 100 dekretu TUS powołał się m.i. na to, że gdyby ustanie zatrudnienia w ogóle (czyli bez względu na jego charakter prawny) musiało być przesłanką realizacji prawa do renty, to w omawianym przepisie nie dodano by zastrzeżenia, iż ustanie zatrudnienia ma być wynikiem zwolnienia ze służby, lecz ograniczono by się do wyrażenia myśli, iż wymagane jest ustanie zatrudnienia.

Nawiasowo zaznaczyć należy, że od 1 lipca 1958 r. omawiana kwestia straciła w znacznej mierze na znaczeniu ze względu na przepisy dotyczące zawieszenia prawa do renty.<sup>12</sup> Renta starcza bowiem z mocy tych przepisów ulega w zasadzie zawieszeniu w razie pozostawania w stosunku pracy bez względu na jego tytuł.

Powyższe wywody na temat art. 100 dekretu należy jeszcze uzupełnić twierdzeniem, że norma ta jest przepisem szczególnym przewidującym uzyskanie renty starczej na warunkach w nim określonych, odmiennych od warunków ogólnych (wymienionych w art. 28 i nast. dekretu). Jak to już wyjaśnił niejednokrotnie TUS,<sup>13</sup> prawo do renty starczej może być oceniane albo na podstawie warunków ogólnych określonych w art. 28 i nast., albo na podstawie warunków szczególnych wskazanych w art. 100 dekretu. Niedopuszczalne jest natomiast łączenie warunków szczególnych i ogólnych.

Przechodząc do omówienia wysokości renty starczej, podkreślić należy, że ostatnia nowela z dnia 28.III.1958 r. do dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym wprowadziła znaczną podwyżkę tej renty (art. 31). Przy niższych zarobkach pracowniczych wynoszących do 1 200 zł miesięcznie renta obecnie wynosi 75% podstawy wymiaru renty, podczas gdy poprzednio wynosiła 60% (dla pracowników I kategorii zatrudnienia) i 40% (dla pracowników II kategorii), od nadwyżki zarobków ponad 1 200 do 2 000 zł wymierza się, jak dotychczas, 20%, od nadwyżki ponad 2 000 zł — 15% (jak dotychczas). Wysokość renty jest

<sup>10</sup> Por. art. M. Ponarskiego w przypisku nr 5.

<sup>11</sup> Por. np. wyrok TUS z 12.IX.1957 r. nr TR I 889/56, ogłoszony w nrze 3 PUS z 1958 r., str. 85, oraz bardziej szczegółowy w tej materii wyrok z dn. 6.XI.1957 r. nr TR III 1331/56.

<sup>12</sup> Por. rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 6.V.1958 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 111).

<sup>13</sup> Por. np. wyrok z 8.III.1957 r. nr TR II 1854/56 (OSP zeszyt 10 z 1958 r., poz. 257).

obecnie niezależna od kategorii zatrudnienia. Równocześnie nowela zniosła górną granicę renty, tak że obecnie wysokość renty nie została ograniczona. W ten sposób został uczyniony istotny krok naprzód celem realizacji na odcinku rent zastosowania socjalistycznej zasady „każdemu według pracy”. Wobec tego pracownik zarabiający w ostatnim roku np. 2 500 zł miesięcznie (liczy się zarobek brutto) otrzyma rentę starczą w wysokości 1 335 zł miesięcznie; jeżeli zaś został odznaczony po wyzwoleniu np. orderem Odrodzenia Polski, renta jego ulegnie podwyżce o 25%. Ustawa wprowadziła (art. 31 ust. 2 dekretu) minimum renty starczej stanowiąc, że renta ta wraz z wszystkimi dodatkami — z wyjątkiem dodatków dla żony, dzieci, wnuków i rodzeństwa — nie może wynosić mniej niż 500 zł miesięcznie. Renta ta wynosi więc co najmniej tyle, ile minimalna płaca pracownika w gospodarce społecznej.

Jak to już omówione zostało w poprzednim rozdziale, renta starcza ulega zawieszeniu na czas wykonywania przez rencistę zatrudnienia lub posiadania dochodu z innych źródeł (art. 31 ust. 3 dekretu).

Ustalona już wysokość renty starczej może ulec na wniosek zainteresowanego podwyższeniu, jeżeli po przyznaniu renty pracownik był zatrudniony co najmniej w okresie 3-letnim i jego przeciętny miesięczny zarobek z kolejno dowolnie wybranych 3 lat zatrudnienia przypadających w tym okresie był wyższy niż zarobek przyjęty za podstawę wymiaru renty (art. 32 dekretu). Podwyższenie nie następuje, jeżeli w powyższym 3-letnim okresie były przerwy w zatrudnieniu wynoszące łącznie więcej niż 6 miesięcy.

W wypadkach określonych w art. 33 dekretu renta starcza może być zamieniona na rentę inwalidzką.

*(dalszy ciąg nastąpi)*